



Sygn. akt V CSK 432/08

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa H.C.

przeciwko P. S.A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 maja 2009 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 23 lipca 2008 r., sygn. akt [...],

- 1) oddała skargę kasacyjną;**
- 2) nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód H.C. – po sprecyzowaniu roszczenia – wniósł o zasądzenie od pozwanego P. S.A.:

- 1) zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) w wysokości 2000.000 zł;
- 2) skapitalizowanej renty (48.000 zł) za okres od wypadku do wniesienia pozwu;
- 3) skapitalizowanych odsetek za zwłokę w płatności wymagalnych świadczeń rentowych z tytułu utraty możliwości zarobkowania (3.357,42 zł);
- 4) renty z tytułu zwiększonych potrzeb w okresie od 20 października 2004 r. do 30 czerwca 2005 r. w wysokości 11.020 zł;
- 5) odszkodowania z tytułu utraty wynagrodzenia z zawartej umowy o dzieło (6.000 zł);
- 6) renty po 3.000 zł miesięcznie poczynając od 1 maja 2006 r.

Wyrokiem z dnia 11 marca 2008 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 39.390 zł z odsetkami; ustalił, że pozwany ponosić będzie odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego powoda z dnia 2 października 2004 r., umorzył postępowanie co do żądanego zadośćuczynienia w kwocie 44.000 zł, oddalił powództwo w części pozostałej oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że powód w dniu 2 października 2004 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu zawinionemu przez innego kierowcę, mającego ubezpieczoną odpowiedzialność cywilną (OC). W następstwie tego zdarzenia doznał ciężkich obrażeń ciała, m. in. otwartego złamania kości udowej lewej z przemieszczeniem odłamów, otwartego złamania wyrostka lewej kości łokciowej, urazu prawego nadgarstka, urazu lewego stawu mostkowo-obojczykowego, urazu głowy oraz licznych otarć i potłuczeń. Powód 3-krotnie przebywał w szpitalu (2 – 20.X.2004 r., 21 – 28.XII.2004 r. i 4 – 9.II.2005 r.), przede wszystkim w celu zespolenia złamanych kości lewej nogi. Następstwami doznanych obrażeń są: skrócenie lewej

nogi o 3 cm, upośledzenie chodu, bóle kręgosłupa, przeciążenie stawów i ograniczenie sprawności lewego łokcia (53 % trwałego kalectwa).

Zasada odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela nie budziła wątpliwości przy istnieniu ważnej polisy ubezpieczenia OC sprawcy wypadku (art. 822 k.c.). Sąd Okręgowy uznał, że rozmiar obrażeń i skutki wypadku uzasadniają przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) w rozmiarze 80.000 zł, w związku z czym – po odliczeniu wypłaconych przez ubezpieczyciela kwot (wpłata 44.000 zł nastąpiła w toku procesu) – zasądził z tego tytułu dodatkowo kwotę 30.000 zł. Zasądził też od pozwanego kwotę 5.330 zł z tytułu spodziewanego, ale utraconego wynagrodzenia netto z umowy o dzieło oraz kwotę 4.060 zł, obejmującego koszty opieki powoda przez okres 3 miesięcy po wypadku.

Sąd ustalił również, że 40-letni powód był przed wypadkiem zdolny do zarobkowania i utrzymywał się z pracy w budownictwie (głównie z pracy fizycznej), a obecnie jest zdolny tylko do lekkiej pracy siedzącej w niepełnym wymiarze czasu (np. jako portier, przy komputerze, przy telefonie itd.). Nie zaistniały jednak – zdaniem Sądu – podstawy do przyznania poszkodowanemu renty, ponieważ nie wykazał on zarobkowania przed wypadkiem (poza zarobkami z jednej umowy o dzieło); ani w Polsce, ani zagranicą. Z zebranych zaświadczeń wynika bowiem, że w latach 2000 – 2004 – prowadząc formalnie firmę budowlaną – nie wykazywał on żadnych dochodów i nie płacił podatków. Nie podjął też po wypadku starań o jakiegokolwiek zatrudnienie, mimo częściowej zdolności do zarobkowania, nie można w związku z tym stwierdzić, że wynagrodzenie uzyskiwane po wypadku byłoby niższe od ewentualnych zarobków przed wypadkiem.

W następstwie apelacji powoda, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok pierwszoinstancyjny o tyle, że zasądził z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) dalszą kwotę 30.000 zł, a w pozostałym zakresie apelację oddalił.

Korekta wyroku Sądu Okręgowego była następstwem wszechstronnego rozważenia sytuacji poszkodowanego, także w aspekcie jego perspektyw życiowych i umiejscowienia obrażeń. Sąd Apelacyjny podzielił natomiast decyzję

niewuwzględniającą roszczenie rentowe, ponieważ powód nie dowiódł istnienia przesłanek wymienionych w art. 444 § 2 k.c. (art. 6 k.c.). Sąd podkreślił, że musi być przeprowadzona analiza zarobków (możliwości zarobkowych) poszkodowanego przed wypadkiem w sposób rzetelny, bo jedynie w ten sposób można ujawnić ewentualną szkodę metodą różnicy. W konsekwencji powód nie wykazał, że zarobki w granicach jego obecnych możliwości byłyby niższe niż przed wypadkiem. Nie może mieć zastosowania w tej sprawie – zdaniem Sądu – art. 322 k.p.c., ponieważ powód w granicach swego obowiązku (art. 6 k.c.) dysponował środkami dowodowymi wspierającymi jego roszczenie rentowe (wyciągi bankowe, umowy i korespondencje pisemne, zeznania świadków itd.), jednak z nich nie skorzystał. Ta część roszczeń, która została udowodniona, została zaaprobowana.

Powód w skardze kasacyjnej domagał się zmiany wyroku odwoławczego i zasądzenia na jego rzecz dalszej kwoty 191.357,42 zł (140.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, 48.000 zł z tytułu skapitalizowanej renty i 3.357,42 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek od renty) oraz renty bieżącej po 3.000 zł miesięcznie.

Alternatywny jego wniosek ukierunkowany był na uchylenie wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący przedstawił zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. przez zaniżenie zadośćuczynienia, które powinno być ustalone na poziomie 250.000 zł, a zostało określone w rozmiarze 110.000 zł.

Powołał się również na naruszenie art. 444 § 2 k.c. przez rozważenie przez Sąd tylko ewentualnej utraty jego zarobków po wypadku, podczas gdy w przepisie tym są zamieszczone trzy samodzielne przesłanki renty, także zmniejszenie widoków na przyszłość oraz zwiększenie potrzeb.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) jest sposobem rekompensaty w sferze niemajątkowej, ukierunkowanym na sytuację indywidualną pokrzywdzonego. Z tego względu ważne jest określenie jego wysokości przy „rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy” (zob. m. in. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 183, z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56,

z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, niepubl. oraz z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, niepubl.). W rozpoznawanej sprawie oba Sądy miały ten wzgląd na uwagę, dotyczy to w szczególności motywów przedstawionych przez Sąd Apelacyjny, które stały się podstawą zwiększenia wysokości zadośćuczynienia. W tej mierze istnieje znaczna swoboda orzecznicza, podlegająca korekcie w sytuacjach wyjątkowych (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 191, nr 3, poz. 53, z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, niepubl., z dnia 7 listopada 2003 r., IV CK 151/02, niepubl. oraz z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, niepubl.). Ustalona przez Sąd Apelacyjny wysokość zadośćuczynienia (110.000 zł) nie jest niska, a tym bardziej nie jest „rażąco niska”. Należy zauważyć, że tak określona wysokość była nawet wyższa od wysokości ocenionej przez pełnomocnika powoda w pozwie (100.000 zł). Wypada również skonstatować, iż zadośćuczynienie nie może stanowić substytutu innych roszczeń poszkodowanego (np. odszkodowania lub renty), szczególnie wtedy, gdy ich dochodzenie jest mało skuteczne. Nie można w konsekwencji podzielić stanowiska skarżącego, kwestionującego wysokość zasądanego zadośćuczynienia.

Problematyka prawna odnosząca się do roszczenia rentowego powoda (art. 444 § 2 k.c.) jest bardziej złożona. Skarżący zasadnie zauważa, że samodzielnymi przesłankami tego roszczenia są: całkowita lub częściowa utrata przez poszkodowanego zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenie się jego potrzeb oraz zmniejszenie się jego widoków powodzenia na przyszłość. Pomija jednak istotne wymaganie związane z odszkodowawczym charakterem tego roszczenia; renta przysługuje tylko wówczas, gdy wystąpiła szkoda. Z tej przyczyny każda z 3 przesłanek roszczenia rentowego musi być uwarunkowana istnieniem konkretnej szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym. Obowiązuje tu podstawowa zasada odpowiedzialności odszkodowawczej, określająca szkodę majątkową jako różnicę między obecnym stanem a tym, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie sprawcze. Odszkodowanie nie może przewyższyć wysokości szkody i jest ekwiwalentem rzeczywistej straty majątkowej ustalonej metodą różnicy (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1957 r., II CR 304/57, OSNCP 1958, nr 3, poz. 76,

z dnia 2 sierpnia 1963 r., I PR 270/63., OSNCP 1964. nr 7-8, poz. 157, z dnia 22 listopada 1963 r., III PO 31/63, OSNCP 1964, nr 7-8, poz. 128 oraz z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 557/03, niepubl.).

Powołanie się przez powoda w skardze kasacyjnej na rentową przesłankę w postaci zwiększonych potrzeb jest w istocie bezprzedmiotowe. Sąd Okręgowy uwzględnił bowiem jego roszczenie z tytułu zwiększonych potrzeb, rekompensujące poniesione koszty opieki po wypadku. Innych roszczeń z tego tytułu powód nie zgłosił, a sąd nie może orzekać obecnie ponad żądania (art. 321 k.p.c.).

Powód nie wykazał również, że poniósł konkretną materialną szkodę z racji zmniejszenia się jego widoków na przyszłość. W doktrynie przyjmuje się, że tego rodzaju szkoda jest związana z utratą w wyniku zdarzenia sprawczego indywidualnych właściwości poszkodowanego (talentu, specjalnych zdolności i umiejętności zawodowych, np. przez utratę ręki przez malarza lub wybitnego rzemieślnika, oszpecenie aktora itd.), powodujących zmniejszenie materialnych efektów sukcesu zawodowego. Takich okoliczności skarżący w ogóle nie przedstawił.

W toku postępowania dowodowego ustalono natomiast, że powód w wyniku wypadku utracił częściowo zdolność do pracy zarobkowej, rozumianej jako praca fizyczna w budownictwie. Stwierdzona została zatem podstawowa przesłanka uzasadniająca przyznanie renty na podstawie art. 444 § 2 k.c., jednakże – o czym była mowa – uwzględnienie powództwa na tej podstawie uzależnione jest również od wykazania szkody majątkowej w granicach określonych w art. 361 k.c., metodą różnicy. Renta z art. 444 § 2 k.c. przysługująca poszkodowanemu, który zachował częściowo zdolność do pracy, powinna mianowicie odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem jakie w konkretnych warunkach jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swojej uszczuplonej zdolności do pracy (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 1975 r., I CR 370/75, niepubl., z dnia 21 stycznia 2000 r., II CKN 1112/99, niepubl., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 710/04, niepubl. oraz z dnia 4 października 2007 r., I PK 125/07., M.P.Pr. 2008, nr 4, poz. 170).

Poszkodowany ma obowiązek minimalizowania szkody w granicach swoich możliwości, dlatego przy ustalaniu renty należy uwzględnić wysokość potencjalnych zarobków, które mógłby on uzyskać, gdyby podjął zarobkowanie w rozmiarze wytyczonym przez ograniczone możliwości (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1965 r., II PR 50/65, OSNCP 1965, nr 11, poz. 195 oraz z dnia 10 kwietnia 1975 r., I PRN 3/75, OSNCP 1976, nr 2, poz. 36).

W postępowaniu kasacyjnym w rozpoznawanej sprawie wiążące są w całości ustalenia dokonane w postępowaniu sądowym (art. 398³ § 3 k.p.c.). Skarga kasacyjna nie zawierała zresztą zarzutów procesowych. Z ustaleń tych wynika, iż powód nie udowodnił wykonywania pracy zarobkowej w latach 2000 – 2004, poza jednym przypadkiem (z którego tytułu zasądzone na jego rzecz odszkodowanie), oraz nie podjął pracy zarobkowej po wypadku w granicach swoich możliwości. Najważniejszym jednak ustaleniem, którym Sąd Najwyższy jest związany, jest stwierdzenie obu Sądów, iż powód nie udowodnił, że potencjalne zarobki w granicach jego obecnych możliwości byłyby niższe niż przed wypadkiem (art. 6 k.c.). Ustalenie te oznacza nie udowodnienie przez skarżącego istnienia szkody uzasadniającej zasądzenie na jego rzecz renty wyrównawczej na podstawie art. 444 § 2 k.c. i prowadzi do oddalenia powództwa w tym zakresie.

Należy podkreślić, że w tym postępowaniu sądowym uwzględniono powództwo w znacznym rozmiarze, w granicach uzasadniających takie orzeczenia, a oddalenie roszczenia rentowego nastąpiło w następstwie jego nieudowodnienia, przy zastosowaniu reguł procesowych określonych w art. 6 k.c., 232 k.p.c. i 233 § 2 k.p.c. Charakterystyczna była niechęć poszkodowanego do ujawniania faktów mogących mieć istotne znaczenie dla roszczenia rentowego. Z jego zdawkowych wypowiedzi może wynikać, że zarabkował w tzw. szarej strefie, nie płacąc podatków, ani składek na ubezpieczenie społeczne (był też przedsiębiorcą zatrudniającym pracowników). Szczególnie ważne byłoby sprzeczne z prawem nie płacenie składek ubezpieczeniowych, co uniemożliwiało uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie inwalidztwa (zasiłków i renty). Konsekwencjami ewentualnych zaniedbań poszkodowanego nie może być obciążony pozwany ubezpieczyciel.

Istnieją również wątpliwości co do tego, czy powód musi obecnie wykonywać pracę fizyczną, czy też może – jako przedsiębiorca – organizować działalność zarobkową.

Przedstawione przez powoda roszczenie rentowe oznacza w istocie żądanie zasądzenia „zryczałtowanej” renty (3.000 zł), bez kryteriów ocennych i możliwości weryfikacji. Taka koncepcja jest bliższa świadczeniu zasiłkowemu z ubezpieczenia społecznego, niż odszkodowaniu według reguł prawa cywilnego. Dla sposobu ustalenia renty prawa cywilnego ważne są również wskazówki wynikające z treści art. 907 § 2 k.c. Wynika z nich obowiązek ustalenia okoliczności decydujących o przyznaniu renty i jej wysokości, ponieważ „zmiana stosunków” decydująca o zmianie wysokości renty polega na konfrontacji okoliczności dawnych i nowych.

Z przedstawionych przyczyn należało oddalić skargę kasacyjną (art. 398¹⁴ k.p.c.). Powód – z uwagi na jego sytuację życiową po wypadku – nie został obciążony kosztami postępowania kasacyjnego (art. 102 k.p.c.).